

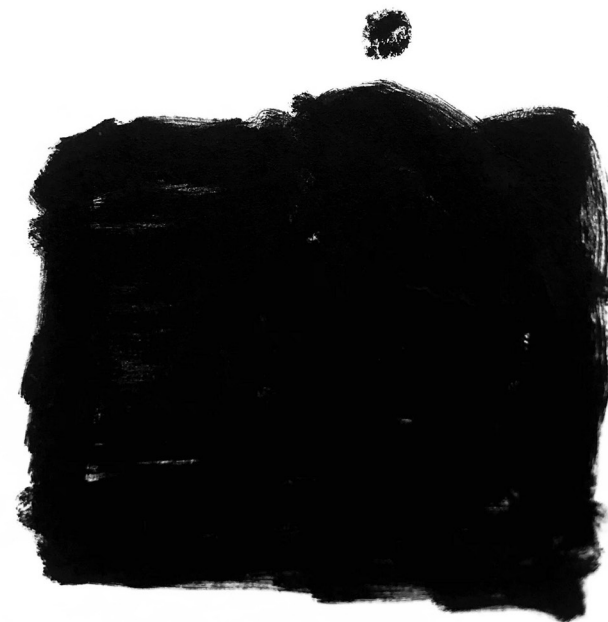
PRZEMOWY
ARTYKULACYJNE

TEODOR
AZDER

GRAFIKA:
JEREMI JANUCHTA

poez.in.pl
sierpień

2023



Przemowa artykułacyjna

Szanowni Państwo,
jeden z wielu rezonatorów,
który może wzmocnić
wiązadła głosowe migrantki
to przypominająca rurkę piszczałki
tchawica. Drugi rezonator to jama
głosowa. Jest ona dwuwylotowa.
Jeden wylot – jama (ustna) –
co pod płotem granicznym,
wykopana tym co upadło w ręce.
Nazywają to rezonatorem ustnym.
Drugi możliwy kierunek – jama nosowa,
czyli przez górę, przez płot,
przez drut żyłkowy, wcześniej kołczasty – to rezonator nosowy.
Zachęcam więc szanownych Państwa,
do włączenia się w przepływy
i przekroczenia murów.
To sztuka najwyższa.
Bez tego nie ma się głosu,
jest natomiast ryzyko zranienia się.

Stwórzmy miejsca artykułacji!

Stwórzmy miejsca artykułacji!
Miejsca gdzie narządy artykułacyjne
stykają lub chociażby zbliżają się.
Miejsca gdzie debata jest możliwa.
Nie tylko w godziny przedwyborcze.
Zróbmy brainstormingi (to już polskie słowo).
Wymyślimy pomysły na wyzwania migracyjne.
Przecież będziemy się z tym mierzyć
i wiadomo, jest wiele możliwości.
Zaprośmy migrantki do miejsc artykułacji.
Niech usłyszą nas, niech ćwiczą naszą mowę, która
w ten sposób stanie się także ich mowa.
Staną się nami w mgnieniu języka.
To podstawowa cecha mowy. Każdy może jej użyć.
Potrzebujemy nowego, inkluzywniejszego podejścia do migracji.
Granice muszą stać się miejscami bezpiecznymi.
Jeżeli politycy nie mogą dać sobie z tym rady,
to czas by oddać władzę w ręce osób,
które taką odpowiedzialność są w stanie wyartykułować i udźwignąć.

Inspiracje:

Nowy Pakt o Migracji i Azylu <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX-%3A52020DC0609> [dostęp 15.08.2023]

Teksty i prezentacje Marty Górczyńskiej, m.in. Twierdza Polska czy Twierdza Europa? w: Krytyka Polityczna, 26.06.2023 <https://krytykapolityczna.pl/swiat/ue/unia-pis-pakt-o-azylu-i-migracji/> [dostęp 15.08.2023]

Straszne małe liczby. Z prof. Izabelą Grabowską rozmawia Dominika Cieśla w: Polityka nr 27 (3420) z 27.06.2023

Piotr Bąk, Nauka o głoskach w: Gramatyka języka polskiego, 1987

Bocianom już pomagamy

Migracja jest i była częścią rzeczywistości.
Bądźmy bardziej humanitarni i solidarni.
Powiększmy objętość klatki piersiowej i płuc Europy.
Przecież ona jest w stanie poruszać żebrami i przeponami.
Wdech, wydech. I jeszcze raz – wdech, wydech.

Europa wsadza sobie do ust różne ostre i niebezpieczne przedmioty: fragmenty żelazobetonu, plastik, szkło, elektronikę, kamery inwigilacyjne, broń różnych kalibrów. Nawet czołgi.
Nie wiadomo dlaczego, musi te wszystkie nienaturalne przedmioty trzymać w buzi.
Nic dziwnego, że jest taka milcząca.
Nie ma zbliżeń którejs z zasadniczych części języka Europy – jego przodu do zębów lub dziąseł, środka do twardego podniebienia, a tyłu do miękkiego podniebienia.
Bo jak można inaczej z zablokowanym językiem niż milczeć?
Odblokujmy język Europy! Wyczyśćmy jej jamę ustną!
Czasami też owija swój język, drutem kolczastym lub żyłkowym.
A czasami tym samym materiałem zaszywa sobie usta.
Nauczyła się od migrantek. Niby niema, ale też solidarna.
To one po raz pierwszy wymyśliły i zaszyły sobie usta drutem.
Tak bardzo chciały skomentować swoją niewidzialność i naszą do nich niechęć i obojętność, że zwiualizowały swój stłumiony głos.
A twierdzi się, że nie są kreatywne.

Aby rezonatory drgały

Aby rezonatory drgały
i wzmacniały głosy migrantek,
muszą być sprężyste.
Nowy Pakt o Migracji i Azylu niestety nie ma nic wspólnego ze sprężystością.
Nie jest w żaden sposób podobny do podniebienia twardego w jamie ustnej.

Pakt nie ma właściwości cienkich płytek ani ścianek kostnych.
Jest stworzony z nawet nie pustych,
Lecz wręcz niebezpiecznych realizmów i polityzmów.

Sugeruje dalszą eksternalizację granic,
czyli wystugiwanie się sąsiednimi państwami autorytarnymi
w zapobieganiu wjazdowi uchodźczyń.
Sugeruje też szybkie, pozbawione podstawowych gwarancji proceduralnych,
deportacje.
Sugeruje ogromne nakłady finansowe na infrastrukturę graniczną.
Sugeruje dalsze zbrojenie Twierdzy Europa.

Ten Pakt to po prostu katar lub jak się mówi fachowo –
nadżnienie śluzowe. Nie ma w tym Pakcie żadnych zatok,
ani bocznych, ani szczękowych, ani czołowych.

To nie wielka nauka stworzyć takie
zakryte twarą błoną puste wgłębienia,
gdzie przybyszki mogłyby odpocząć, odzyskać siłę, przyjść do siebie,
rozpocząć artykulację mowy, nawet nową.
Naszej mowy, naszych – e-y – i – a-y.
Nie ma szans, proszę Państwa,
że ten Pakt wzmocni siłę rezonacyjną wielogłosu uchodźczego.
Porozmawiajmy o tym Pakcie.

Konieczne twarde podniebienie

Dobra emisja głosów migranckich polega na właściwym włączeniu rezonatorów.

Strumień dźwięku musi być skierowany na jakieś twarde podniebienie.

Bez tego to po prostu hańba!

Pomijając wrogą uchodźczyńiom politykę naszego rządu,

jestemy pewni, że można uniknąć nowych zwłok na morzu i w Lasach.

Powinniśmy uzyskać słyszalność niemal wszystkich

kości twarzy migrantek.

Głos musi być skierowany na maskę!

Tylko tak wzmocnimy głosy przybyszek,

aż je usłyszymy! Tylko tak będą one dźwięczne,

nośne, bez napięcia, bez utonięć, bez relokacji

i zachęcań do wyjazdów, bez przeziębień,

bez odmrożeń, bez wypalenia, bez eksploatacji,

bez nibysolidarności, bez nienawiści i wrogości w prawie,

bez amputacji, lecz z czułością,

z gościnnością, z otwartością i radością, a nawet z miłością!

Poznajmy się, przyzwyczajmy się do siebie nawzajem.

Przeżyjmy kryzysy razem. Jesteśmy w stanie to zrobić!

Już to zrobiliśmy. Przecież pamiętacie!

Jak dobrze wiemy, nie doprowadziło to do

upadku państwa naszego ani sąsiednich.

Spróbujmy razem uniknąć kolejnych kryzysów!

Jest to kwestia kluczowa, proszę Państwa.

Jest to w naszych siłach! Zróbmy to!

Europo! Uwierz!

Twoją klatkę piersiową wypełniają migrantki. Od zawsze.

Twoja klatka jest rezonatorem i modulatorem ich wielogłosu.

Europo, dotknij swoich pleców, swojej piersi.

Chociażby podczas Eurowizjonu lub przemówień w Europarlamentach.

Lub kiedy na głos sprawdzasz rozliczenia podatkowe.

Czy czujesz wibracje? Czy czujesz drżenie?

Dlaczego boisz się dobrobytu swoich płuc?

Dlaczego boisz się swego głosu? Twojej prawdziwej pieśni?

Dlaczego odwracasz głowę i usta od ochrony migrantek i migrantów?

Zwłaszcza od tych uchodźczyń przed wojnami, przed głodem,

przed ubóstwem, przed prześladowaniami?

Dlaczego uważasz te osoby za niepożądane?

Powtarzam, one są w twoich piersiach.

Bez nich nie ma życia.

Dlaczego twierdzisz, że chcesz wyłącznie talenty,

silnych pracowników, kochanków i studentów?

Daj szansę uchodźczyńom.

One również mają zalety i talenty.

Nawet jeżeli zostały zmuszone

do ubrania się w jedno słowo.

Zobaczysz, one też cię zaskoczą.

Przecież ty już to wiesz. Będą dla ciebie budowały drogi i budynki

i wyposażały je technicznie.

Będą gotowały dla ciebie smaczne zamorskie dania,

opiekowały się twoimi parkami i ogrodami botanicznymi,

zajmą się twoimi emerytami, dziećmi i chorymi.

I będą ciebie kochały, oj, jak kochały,

rodziły twoje dzieci i studiowały

każdy centymetr twojego ciała,

każdy twój wdech i wydech, i będą cię całowały

przychodząc i odchodząc.

Podczas kolejnej pandemii wymyślą nowe ratujące życie szczepionki.

Ale też po co ci ten dalszy drenaż mózgow

z państw globalnego Południa? Napnij przepone!

Bądź globalnie solidarna!

Wspieraj państwa trzecie (nawet jeżeli nie jest to politycznie poprawnie).

Pomóż im w osiągnięciu stabilności i dobrobytu

wtedy może będzie mniej migracji, mniej topielców, a twoje płuca,

Europo, nie martw się, i tak będą pełne migrantek i miłości!

Proszę cię, nie inwestuj w więzienia

na dolnych krawędziach żeber, w kamery, w mury lub w broń.

Sama możesz je usztynić.

Wystarczy oddychać równomiernie i przeponowo.

Oddaj głos twoim migrantkom! Przemów!